KURJER WARSZAWSKI.

D. 6. Sierpnia.— Rok 1849. Poniedziałek. № 204. Jutro, Śgo Kajetana W.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów*, podczas Summy, wykonano wielką Mszę *Humla* in Es; na Graduale: Ave Marja *Kükena;* a na Ofertorjum, Pienia religijne *Jaworka*.

Jutro w Kościele XX. *Kapucynów*, jako w dzień Śgo Kajetana Wyznawcy, odprawiać się będzie Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Odpustem zupełnym.—Tegoż dnia, poczynając od godz: 8mej z rana, odbędzie się również w tymże Kościele uroczystość Jubilacyjna, O. *Kajetana*, który ukończył *50 lat* życia zakonnego.

N. CESARZ i KRÓL, oraz J. C. W. Wielki Xiążę Cesarzewicz, onegdaj zwiedzić raczyli nowo uskuteczniane roboty szańcowe, za rogatką *Marymontską*.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do d. 24 Lipca (5 Sierp:) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 22, na które, tudzież na dawniejsze, w 203 wnioskach, złożono rsr. 1985 k. 25 (zł. 13,235). Na żądanie 16 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący, k. 16), rs. 337 k. 93½ (zł. 2,252 gr. 27), i umorzono książeczek oszczędności 2. Przeto Uczestników 4,283, posiada kapitał rsr. 94,263 kop: 45 (Złp. 628,423.)

JW. Jenerał *Feldmann* Jenerał-Adjutant J.C.K.Mości, przybył z Krakowa; a Kapitan *Issakow*, Fligel-Adjutant J. C. K. Mości, z Austrji.— Do Kalisza wyjechał JW. Jenerał-Lejtnant Hr: *Nesselrode;* a do Rossji, JW. Jenerał-Major *Berski*.

Karolina z Koczmańskich *Michałowska*, Wdowa po ś. p. b. Intendencie Jeneralnym Pałaców Cesarskich *Łazienki* i *Belweder*, w 57mym roku życia, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostałe w żalu Dzieci, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 6tej po południu, z domu N° 1310 przy ulicy Nowy-Świat, na smętarz Powązkowski; a jutro na żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Augustjanów*, o godz: 10tej z rana, odbyć się mające.

Wczoraj, z powszechnym żalem tak Rodziny jako i szczerych Przyjaciół, rozstała się z tym światem Józefa z Piechowiczów *Lasocka*, Małżonka Obywatela ziemskiego. Łzy nieszczęliwego Męża, Rodziny, i wszystkich którzy ją znali, nigdy nie oschną, jak ten wieniec jej prawdziwych i rzetelnych cnot nigdy nie uwiędnie.

Samuel *Jabłoński*, Emeryt, b. Asesor Ekonomiczny w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim, zaszczycony Znakiem nieskazitelnej Służby za lat XX, wczoraj, w wieku lat 72, rozstał się z tym światem. Pogrążona w smutku Żona wraz z trojgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok zmarłego, z Kaplicy przy Szpitalu Ewangielickim, przy ulicy Mylnej, jutro o godz: 5tej po południu, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Wczoraj pochowano na smętarzu Powązkowskim, zwłoki ś. p. Wiktorji z Lipieckich *Łukaszewskiej*, z Bractwa Miłosierdzia Śgo Rocha, przy Kościele tutejszym Śgo Krzyża.

Marjanna z Michalskich, 1go ślubu *Marjańska*, 2go *Grzybowska*, Obywatelka M. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstała się z tym światem. W nieutulonym żalu pozostały Mąż i Siostra zmarłej, wraz z Dziećmi, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, z domu własnego Nro 40 w Rynku Starego Miasta, jutro o godz: 4tej po południu, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

W d. 3 b. m. przeniosła się do wieczności w *Warszawie*, ś. p. Ludwika z Lalewiczów *Grabowska*. Zwłoki tej Pani, przewiezione zostaną do dóbr jej dziedzicznych *Podosie* (w Gub: Płockiej), dla złożenia na wieczny spoczynek w grobie rodzinnym.

Onegdaj rozstała się z tym światem ś. p. Ewa Rozyna z Donathów *Sohrau*, Obywatelka. Exportacja zwłok jej nastąpi dziś o godz: 5tej po połud:, z domu N° 129 przy ulicy Piekarskiej, na smętarz wyznania Ewang:-Augsburgskiego.

Jak ważnym wynalazkiem jest wynalazek *stearyny*, kilkoletnie doświadczenie dostatecznie okazało. Podobnej użyteczności także wynalazek, zajmował w tych dniach Izbę niższą w Anglji. P. *O'Gorman-Mahon* doniósł, że skutkiem nowej preparacji chemicznej, zdołano wydobyć z węgla ziemnego i torfu, materjał palny podobny do tego, jaki pod nazwą *sperma-ceti*, z wielorybów bywa otrzymywany. (Świece z *spermaceti* znane są od lat 30tu w *Warszawie).* Na tem posiedzeniu okazano już świecę wyrobioną z tego materjału, która zapalona, przez cały wieczór nader jasno paliła się; nadto oświadczono, że oprócz wspomnionego już pierwiastku palnego, możnaby wydobywać z węgla i torfu różnych materjałów chemicznych, za wartość 100 funt: szterl: (4000 złp.), kosztem tylko 20 funt: szt: (800 złp.). Kraj tutejszy obfituje w węgiel kamienny i torf, jeżeliby więc wynalazek o którym wyżej mowa, był rzeczywiście tak pożytecznym, jak go wykazują gazety zagraniczne, ważneby z tąd dla przemysłu miejscowego wypłynąć mogłoby źródło korzyści.

Znanym jest w całej *Europie*, fabrykant paryzki lasek *Verdier*. Rękoiści wyrobów tego fabrykanta artysty, są prawdziwemi arcy-dziełami sztuki. W tych dniach jednak widzieliśmy wyrób tego rodzaju pochodzący z fabryki złotniczej tutejszej *P. Pikel* i *Sp:*,

którymby i *Verdier*, mógłby się poszczycić. Jest to spicruta fiszbinowa, opatrzona rękojścią w formie nogi rycerskiej, uzbrojona całem rynsztunkiem i ostrogą. Piękny ten wyrob złotniczy przeznaczony jest dla znakomitej osoby, podobne godło w herbie swoim noszącej.

Album Literackiego tom 2gi, pod Redakcją Kaz: Wł: *Wojcickiego*, wyszedł z druku, i zawiera: Chwila z czasów Piastowskich, powieść malowana: poezja *K. B.*— *Podurry Tomasza*: przekłady polskich poezji.— Pan Stefan z Pokucia: Monodram *Alex: Ładnowskiego.*— *W. A. Maciejowskiego*: Kronika polska pierwszych dziesięciu wieków po CHRYSTUSIE.— *Lisowskiego Stanisława*: Wiadomość o dwóch uczonych fałszerzach źródeł historycznych polskich w XVII i w XVIII. — Ulica Nalewki w Warszawie.— O morowem powietrzu w Warszawie.— *Sobieszczańskiego F. M.*: Poszukiwania historyczno-bibljograficzne do żywotów znakomitszych uczonych polskich i dzieł ich szczególnie rzadkich. — *B. J.*: Fryderyk Jagiellończyk, Kardynał, Prymas, Arcybiskup Gnieźnieński, i Biskup Krakowski.— *Kunickiego Leona*: Salony wiejskie; Obrazek.— *Seweryny Ż.*: Dwie Niewiasty, powieść.— *K. Wł. Wojcickiego*: Zmiany życia, opowieść.— Materjały do dziejów gospodarstwa w Polsce. — Dodana do tego tomu: Rycina (facsimil) przedstawiająca Marcina Bielskiego, piszącego kronikę swoją: i mappa Polski do rozprawy W. A. Maciejowskiego.

Chociaż to niby *kanikuła*, jednakoż upał nie bardzo nam dokuczył w dniu wczorajszej Niedzieli; jakieś *zefiry* wcale nie Sierpniowe od rana przewiewały na przekorę kalendarzom, które ciągły upał zapowiadają. Dla tego też jedwabne, a nawet lekko podwatowane mantylki, licznie się ukazały; boć i bardzo słusznie utrzymywał pewien doświadczyński, że nie trzeba dowierzać wieczornej *aurze*, skoro raz poziomki przeminą, dnie skracać się zaczynają, a grzyby się pojawią. Na tejże samej drodze, pewna amatorka *Flory*, podzieliła półrocze letnie na epokę fijołków, bzów i groszku zielonego; dalej na epokę poziomek, róż i wisien; następnie zaś na ostateczny termin, śliwek, gruszek i georginji, które nareszcie ustępują martwym i wiotkim nieśmiertelnikom, jakby na pogrzebanie roskosznych dni wiosny i lata. Tym trybem postępując, gastronom zimowemu półroczu ponaznaczał perjody zupy migdałowej, po której następuje karnawałowa pohulanka, wiodąca za sobą szereg sztokfiszów, śledzi i wyzinek, odradzających się dopiero w *babie* i różowych szyneczkach. Zapędziliśmy się wprawdzie daleko, sięgając aż do przyszłej Wielkiejnocy, ale dalipan o życiu zewnętrznem *Warszawy*, czyli o spacerach nie było co więcej powiedzieć; słowem, dzień wczorajszy jakby dla odmiany, piękne *Warszawianki* spędziły w rodzinnych i przyjacielskich gronach, przy ulubionym imbryku i wśród miłych pogadanek. Deszcz padał niejednokrotnie.

Cała przestrzeń placu Saskiego, skrzydłami domu P. *Skwarcowa* objęta, w tych dniach przebrukowaną została. Przyjazd do ogrodu i przystęp po chodnikach flizowych na obie strony rozchodzących się, jest tym sposobem wielce udogodniony.

Miesiąc *Sierpień* wziął u nas nazwę od *sierpa*, bo jest głównie miesiącem *żniw*; nazwa zaś *żniwo* pochodzi od sprzątania z *niwy*. U dawnych *Rzymian*, miesiąc ten zwał się *Sextilis*, jako szósty roku zaczynającego się z d. 1 Marca. Później dopiero nadano mu nazwę *Augustus*, na cześć Oktawiana *Augusta* Cesarza. Pod tym nazwiskiem miesiąc *Sierpień*, znany jest prawie u wszystkich narodów. Z d. 10 b. m. to jest z dniem Śgo Wawrzyńca, ustaje wegetacja roślin, i ów czas upałów gwałtownych, znanych kanikułą. Grzmoty w ciągu Sierpnia, a deszcz w dzień Wniebowzięcia, mają rokować korzystny zbiór wina.

W ciągu ubiegłego miesiąca Lipca przyjechało do *Warszawy*, i wyjechało z niej, *koleją żelazną*, osób 18,926. Od 1 Stycznia do 30 Czerwca r. b. przyjechało i wyjechało osób 83,170. Razem 102,096.

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani: po Operze *Haydée*, Panna *Rivoli* 3-kroć, Pan *Dobrski* 4-kroć, oraz Pan *Troszel* 3-kroć; po Tańcach, Panna *Damse* i Anna *Straus* po 4-kroć, oraz Panna Paulina *Straus* 3 kroć. W Teatrze Rozmaitości: po Kom: *Zięć i Spekulant*, Pan *Jasiński*; po Kom: *Jaki Ojciec taki Syn*, Panna *Ciemska*, oraz Pan *Żółkowski* 2-kroć.

Australja.— Wyspy *Maryańskie* opodal *Manilli*, dotknięte są zarazą i trzęsieniem ziemi. Epidemja objawia się gwałtownym katarem i kaszlem. Krew i materja wypływają uszami, a chociaż kto wyleczy się z choroby, słuch traci. Nie ma domu gdzieby nie było chorego. Na 100 mieszkańcach, 95 podpada chorobie; najmniej jej doświadczają chłopcy dorośli. W celu niesienia religijnej pomocy chorym, Komunja Śta udzielaną jest na ulicy. W nadmiarze tego nieszczęścia, dnia 25 Lutego, dało się czuć trzęsienie ziemi. Od tego czasu, do 11 Marca doznano 128 wstrząśnień. Domy zawalały się, a z pod ziemi, słyszano głos głuchy jakby bałwanów morskich. Kto mógł chronił się na okręty.

Anglja.— Według wiadomości z *Indji wschodnich*, panuje tam równie jak w *Chinach* spokojność.— W *Ameryce* północnej cholera mocno się szerzy.— Nowo wcieloną prowincję *Lahory* podzielono na pięć okręgów.— Według wiadomości z *Buenos-Ayres* z d. 26go Maja francuzki Admirał *Lapredour*, miał ułożyć pomiędzy Jenerałem *Oribe* a miastem *Montevideo* zawieszenie broni.

Austrja. *Wiedeń* 1go Sierp:.— Z *Medyolanu* donoszą, że pokój z *Sardynją* prawie jest podpisanym, ale jeszcze stanowczo zawartym niezostał; powodem zwłoki jest żądanie, by lombardzkich wychodzców amnestjowano; rząd sardyński chciałby się ich pozbyć.— Król Sar-

dyński przesłał Marszałkowi *Radeckiemu* list nader pochlebny.— Cesarz przyjął rezygnację Xiędza *Ham*, Arcy-Biskupa w *Gran*, i Prymasa Węgier; na jego miejsce mianował Xiędza *Siloczky*, Biskupa w *Finfkirchen*. Oprócz tego, Gazeta Wiedeńska ogłosiła nieważnemi mianowanie Xiędza *Lonowicz* Arcy-Biskupem w *Erlau*, Xiędza *Horwath* (dzisiejszego Ministra wyznań w rządzie madziarskim) Biskupem w *Czanad*, i Kanonika *Jekelfaluszy*, Biskupem w *Zips*.— Minister *Bach* instalował wczoraj nowego Ministra sprawiedliwości Pana *v. Schmerling*.

Francja. *Paryż* 30go Lipca. — Zgromadzenie odbyło dziś mało znaczące posiedzenie; wielu jego członków udało się z Prezydentem Rzplitej do *Angers;* pozostali, tylko o tej podróży rozmawiali. Prezydenta przyjmowano okrzykami: Niech żyje Prezydent! i innemi w duchu ustawy. Pomimo to posiedzenie było dość ożywione z powodu rozpraw nad projektem do prawa, o przywróceniu podatku od napojów, przedstawionego przez Pana *Creton*. Minister skarbu oświadczył, że skarb nie może obejść się bez tego podatku, i 8go Sierp: projekt będzie rozbieranym.—W d. 15 b. m. jako w rocznicę urodzin *Napoleona*, ma się odbyć wielka rewja na placu marsowem, na której zgromadzi się 130,000 gwardji narodowej i wojska linjowego.— Zapewniają, że Król *Ludwik Filip* pisał list do Prezydenta, by mu pozwolono przybyć do Francji, i po raz ostatni zwiedzić grób rodzinny w *Dreux;* rozstrzygnięcie rada Ministrów zostawiła do powrotu Prezydenta z *Nantes*. — Gabinet ma przedstawić projekt do prawa, by wszyscy wychodzcy cudzoziemscy, którzy nie mogą wykazać środków utrzymania, odsyłanemi byli do *Algierji*.— Zeznania aresztowanego reprezentanta *Commissaire*, miały skłonić gabinet do żądania nowych oddań pod sąd deputowanych.— Na giełdzie mówią o wielkiej spekulacji finansowej gabinetu, która uczyniłaby niepotrzebnem zaciągnięcie nowej pożyczki; ma się utworzyć towarzystwo, które za 200 miljonów fr. ma kupić wszystkie roboty kolei żelaznej z *Paryża* do *Lyonu;* ten projekt dopiero w Październiku ma zostać izbie przedstawionym; towarzystwo wspomniane mają utworzyć kapitaliści angielscy. — Jakiś znakomity kapitalista w *Paryżu* podał rządowi projekt, że się podejmie dawania zapomogi czterem głównym teatrom stolicy, jeżeli rząd pozwoli na otwarcie banku gier hazardownych w *Paryżu*, i jemu to wydzierżawi. Wątpią by gabinet na to przystał.— Pan *Guizot* miał oświadczyć swym przyjaciołom, że po ferjach rozpocznie prelekcje historji w *Sorbonie* (uniwersytecie paryzkim), którego tytularnym Profesorem jest dotąd.— Dzienniki legitymiczne domagają się rychłego przejrzenia ustawy. — Prezydent w d. 29 rano wyjechał z *Paryża* koleją żelazną do *Orleanu*, gdzie w banhofie przyjmował go Mer z władzami, otoczeni niezmiernym tłumem. Po wysłuchaniu Mszy Śtej, i po odbyciu przeglądu gwardji narodo: i wojska, Prezydent o 11ej odjechał do *Tours;* wieczorem miał być w *Angers*. Oprócz 3ch Ministrów, towarzyszy mu wielu Deputowanych, Jenerałów i Literatów, którzy się chcą znajdować na uroczystościach w *Tours*, *Saumur*, *Angers* i *Nantes*. — Zmarły Marszałek Francji *Molitor* liczy lat 79.

Niemcy. — Wszystkie misje dyplomatyczne rejencji Xięstw *Szleswig* i *Holsztynu*, by uzyskać do prowadzenia wojny z *Danją*, pomoc którego z Państw niemieckich, nie powiodły się, i Xtwa zapewne wyrzekną się prowadzenia tej wojny. — Z *Kopenhagi* donoszą, że w razie prowadzenia wojny przez same Xięstwa, *Danja* nie zniesie blokady *Elby* i *Wezery;* w przeciwnym razie, poufnie oświadczył Komendant tamecznej stacji blokującej, że ta blokada odwołaną będzie 11go b. m.— W *Berlinie* spodziewają się powrotu Xcia *Pruskiego* jeszcze przed otwarciem izb pruskich.

Szwajcarja. — Powołane już pod broń wojska i skoncentrowane koło granicy północnej, wynoszą 28 tysięcy ludzi z zupełnym rynsztunkiem.

Szwecja.— Z *Sztokholmu* pod d. 27 z.m. donoszą, że tam nic nie słychać, by wojska szwedzkie jako mocarstwa neutralnego, miały zająć Szleswig.

Włochy. — Wojska sprzymierzone zbliżają się ku *Rzymowi;* Austrjacy w prawdzie jeszcze nie przeszli *Apeninów*, ale ściganie *Garribaldego* da im do tego pozór.— Kardynałowie w *Gaeta* odbyli konferencję. Kardynałowie *Aldobrandini* i *Ottoboni*, przybyli do *Rzymu*.— Austrjacki Feldmarszałek Poru: *Wimpfen* konferuje w *Gaeta* z Papieżem i z innemi znakomitemi osobami, nim przybędzie do *Rzymu* na konferencję z Panem *Oudinot*. Feldmarszałek Porucznik żąda, by Papieżowi zostawiono zupełną wolność działania, i w takim razie tylko Austrjacy prowincje opuszczą; w przeciwnym zaś, zajmą *Umbrją* i *Orvienteno*, a Hiszpanie i Neapolitańczycy *Frascati*, *Velletri* i *Albano*. Pan *Oudinot* i pełnomocnicy francuzcy czekają na depesze z *Paryża*.— Hiszpanie i Neapolitańczycy zbliżyli się ku *Rzymowi*. — Jenerał *Oudinot* myśli udać się do *Gaeta*. — O *Garribaldim* nic z pewnością nie wiadomo. — W Xięztwach *Parmy* i *Pjacenzy* komendant austrjacki, zniósł junty czasowe, i proklamował stanowcze urządzenie państwa.— W *Alessandrji* rząd sardyński otrzymał znaczne zapasy; obozów nie rozwiązuje, owszem nowe liwerunki dla nich rozpisał, jakkolwiek wiele batalionów rozwiązano. — Z *Turynu* wysłano Pana *de la Tour* z misją do *Gaeta*.— W *Neapolu* udarowano wolnością 200 Sycyljan, skompromitowanych w ostatnim powstaniu.

Rozmaitości.— Parostatek *Languedoc* płynąc z *Cette* do *Algieru*, natrafił niedawno na gromadę 2 do 3000 małych delfinów, których część, przez wpadnięcie pod koła machiny, uszkodziło takowe. Uderzenie o taką

massę ryb było tak gwałtowne, jak gdyby statek trafił na podwodną skałę.— W zaprzeszłym tygodniu, znowu dwóch Aeronautów wzniosło się balonem w *Petersburgu*. *Regenti*, który wsiadł w łódkę w *Mon-Plaisir*, dostał się aż za *Pargołow*, a *Tardini*, z zakładu wód mineralnych, do parku Instytutu Leśnictwa.— W tych dniach aresztowano w *Paryżu*, znaną i niepoprawną złodziejkę, Fanny *Nathan*, w chwili, gdy zabawiała się tem rzemiosłem w omnibusie miejskim. Kobieta ta przyjemnej powierzchowności, miłego a nawet eleganckiego ułożenia, zawsze bywała jak najlepiej ubierana bez najmniejszego kosztu, jedynie tylko zręcznością swoich kradzieży. Fanny *Nathan* należy do rodziny, która niemało dała doczynienia sprawiedliwości ludzkiej, i której akta w sądach kryminalnych francuzkich, mnogie wolumina zajmują. Cała ta rodzina złożona z 18tu członków, a mianowicie: ojca, matki, 6 córek, ich mężów i dzieci, bez wyłączenia, zasiadała na ławkach więźniów kryminalnych. 15tu jej członków skazanych zostało na kary detencyjne w ogóle 209 lat i 10 miesięcy. Z tych 100 lat robót ciężkich, 35 lat więzienia warownego, a 74 lat i miesięcy 10 więzienia prostego. Połowa złoczyńców wspomnianych ratowała się ucieczką do Anglji i Stanów Zjednoczonych Ameryki, gdzie zarabia na nowe kary; reszta odsiaduje w więzieniach Francji, te, które im sprawiedliwość wyznaczyła.— Pewnemu, który tylko ciągle miał w ustach: Mój nieboszczyk stryj, co wydał owe sławne dzieło; moja nieboszczka ciotka, co w swoich dobrach założyła szpital dla ubogich i szkółkę dla dzieci; powiedział jeden z obecnych: »Łaskawy Panie, w rodzinie Pańskiej widzę wielkie podobieństwo do kartofli.” »A to dla czego?” »Bo jej najużyteczniejsza część jest w ziemi.” — W pewnym towarzystwie rozmawiając o jednym zadłużonym jegomości, utrzymywano, że się bardzo zaszargał. »Jak to być może, odpowiedział ktoś z obecnych, przecież on zawsze powozem jeździ.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bobiński Woje: Budow: z Grodna nr 1298; Brykczyńska Wanda Oby: z Suchej woli nr 585; Demitrow Prapor: z Nowogrodu nr 2680; Grabowski Włod: Oby: z Turowa nr 1298; X. Gruszecki Lud: Kano: z Łowicza nr 584; Gromkowski Teod: Oby: z Włodawy nr 625; Józefowicz Ign: Radca T. K z Kielc nr 413; Kasterski Flor: Ob: z Wielunia nr 601; Konoplin Piotr Kup: z Rawy nr 472; Lhotak Jak: Oby: z Radomia nr 601; Łaźniewski Jan Oby: z Krubic nr 601; Neufeld Salomon Kup: z Berlina nr 1574; Ostrowski Józ: Oby: z Osin nr 625; Popow Podpor: z Petersburga nr 625; Skrzyńska Marcelina Ob: z Posadowa nr 585; Skarzyński Fel: Oby: z Radomia nr 634; Skirmund Podpor: z Petersburga nr 625; Witkowska Lud: Oby: z Drzewicy nr 391; Żyliński Wacław Prapor: z Petersb: nr 1258; Zambrzycki Gab: Oby: z Ponikowa nr 586.

DONIESIENIA.

Z powodu wyjazdu, jest do najęcia MIESZKANIE, dwa Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, Drwalnia i Schowanie, od 15 Sierpnia do 1go Października, przy ulicy Brackiej; dom parterowy, pod Nr 1266/*a b*;— oraz MEBLE, są do sprzedania w tymże lokalu.

Z powodu wyjazdu, są w domu pod Nr 412 przy rogu ulic Krako:-Przedm: i Królewskiej, do sprzedania rozmaite SZALE. Wiadomość w Magazynie Strojów.

Kantor Korzeniowskiego przy ulicy Podwal pod Nr 509 w Warszawie exystujący, ostrzega niniejszem grających w Loterją, aby Losów z 1ej kl: 74 Lot: pod Nrami $^2/_2$ 2242; $^1/_2$ 20,047; $^1/_3$ Nra 10,427; 10,428; 10,429; 10,430; 10,431; 10,440; i 11,009; jako zakwestyonowanych, od osób w posiadaniu których obecnie znajdują się, nienabywali; gdyż o tem stosowne zastrzeżenie w Urzędzie Loterji zrobiłem, i o zwrot takowych właściwe starania przedsięwziąłem.

Żądany jest EKONOM, kawaler lub wdowiec, dobry gospodarz, a mianowicie wierny, pilny, konduity dobrej, i opatrzony chlubnemi świadectwami, od S. Michała r. b.; taki więc zechce się zgłosić do Folwarku Zacisze, w Pow: Warsz:, Gminie Lesznowoli położonego.— W tymże Folwarku, są do wypuszczenia zaraz dwa OGRODY fruktowe, z obfitemi fruktami i przedniemi zimowemi i letniemi, oraz z Winem, Morelami i Brzoskwiniami.

Na żądanie pełnoletnich SSrów i w skutek upoważnienia Presidii Trybunału tutejszego, z dnia 15/27 Lipca r. b. Ruchomości po ś. p. Xiędzu Michale Toczyskim pozostałe, jako to: Srebro stołowe, Miedź, Odzież, Pościel, Bielizna, Meble, Sprzęty kuchenne, Książki, sprzedane będą przez publiczną licytację w dniu 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. i dni następnych, tu w Warszawie pod Nr 1882, do Probostwa Parafji Panny Marji należącym, o godzinie 4 z połud:, odbywać się mającą.— Xawery *Gross*, P.A.K.

OSADA MARYNIN przy samym przystanku Kolei żelaznej we wsi Brwinowie, 3 mile od Warszawy odległa, z Zabudowaniami folwarcznemi, z Domem mieszkalnym porządnym dla Nabywcy, 2gim gospodarskim i 3cim włościańskim dla 8u Komorników, z gruntami, ogrodem, stawem i łąkami, razem przestrzeni w jednej obszerności morgów dwusto-prętowych 176 i 160 prętów □ z kompletnemi obsiewami, inwentarzem żywym w ilości 54 sztuk, i narzędziami rolniczemi, jest do nabycia za summę Rsr. 5000, lub do zadzierżawienia za summę roczną Rsr. 375, prócz inwentarzy i obowiązków podatkowych. O bliższych warunkach dowiedzieć się można pod Nr 2425 przy ulicy Nowolipie.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 14.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 3.

TEATR ROZMAITO:. Dziś, *Wieśniak i Aktorka. Wendetta. Przez sen.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Dwaj Złodzieje.*

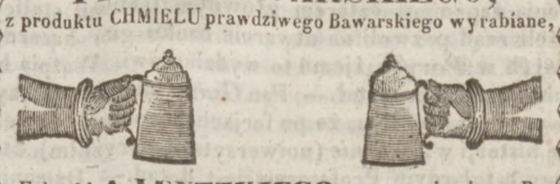
Od przyszłego Czwartku, to jest od dnia 9 b. m. widowiska w obu Teatrach zaczynać się będą o godzinie 7ej.

APPARACIKI galwaniczne, przez sławnego fizyka Puillet, przeciwko cierpieniom reomatycznym i nerwowym, tudzież z wielkim skutkiem podczas grasującej epidemji, w Paryżu zalecane, są do nabycia u J. Pik Optyka M. W. Cena stała, sztuka po Rsr. 1 i 2.

PIERWSZA SPRZEDAŻ

PIWA BAWARSKIEGO,

z produktu CHMIELU prawdziwego Bawarskiego wyrabiane,



z Fabryki **A. LENTZKIEGO**, rozpocznie się na Butelki, JUTRO w Lokalach: przy ulicy Elektoralnej Nro 795, i przy ulicy Trębackiej Nro 641.

w Druk: Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1849. — Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*.